

"Być może trzeba będzie zamknąć wszystkie SKP w Polsce". Walczą o podwyżki stawek za badanie techniczne

data aktualizacji: 2022.09.30



Fot. PISKP

Kolejny nasz protest zakończył się sukcesem. Zebrało się ponad 400 protestujących! Dodatkowo protest wzmocniony został unieruchomieniem 70 ze 117 warszawskich stacji kontroli pojazdów. W skali całego kraju, także wielu przedsiębiorców włączyło się do protestu poprzez oznakowanie swoich SKP oraz czasowe wstrzymanie wykonywania badań technicznych pojazdów. Warto nadmienić, że w niektórych miastach osiągnięto wynik 100 % zamknięcia SKP.

W taki sposób przeprowadzony w czwartek, 29. września, protest relacjonuje jego organizator, Polska Izba Stacji Kontroli Pojazdów. W podsumowaniu czytamy dalej:



- Protestujący po przybyciu pod Ministerstwo Infrastruktury złożyli petycję w sprawie waloryzacji opłat za badania techniczne. Niestety nie udało się złożyć petycji na ręce Pana Ministra Piotra Adamczyka, czy też innego przedstawiciela ministerstwa. Ostatecznie pismo trafiło do kancelarii resortu. Z petycją można zapoznać się [TUTAJ](#). Bardzo Państwu dziękujemy za zaangażowanie przez przybycie, oznakowanie swoich SKP oraz inne działania, które mogą mieć realny wpływ na waloryzację opłat za badanie techniczne pojazdów - czytamy w mediach społecznościowych Polskiej Izby Stacji Kontroli Pojazdów.

Fot. Petycję do Ministra Infrastruktury prezentuje Marcin Barankiewicz, prezes Polskiej Izby Stacji Kontroli Pojazdów.

- W przypadku braku reakcji nie wykluczamy dalszych działań zmierzających do waloryzacji opłat za badania techniczne pojazdów. Być może trzeba będzie zamknąć wszystkie SKP w Polsce - podsumowują organizatorzy spotkania w Warszawie.

Ta sama stawka od 18 lat

Przypomnijmy, protest związany jest z utrzymującą się na tym samym poziomie od 18 lat stawką za badania techniczne pojazdów. Ta sytuacja powoduje, że wiele Stacji Kontroli Pojazdów - wobec inflacji i m.in. rosnących kosztów energii elektrycznej, ogrzewania - zaczyna bankrutować. Z informacji uzyskanych z CEP wynika, że pierwszej połowie tego roku zamknięto 152 stacje.

W ciągu ostatnich 18 lat, od czasu ustalenia obecnie obowiązujących stawek za badania techniczne, do dziś o 340% wzrosło minimalne wynagrodzenie, zmieniła się stawka VAT z 22 na 23%, a inflacja liczona na koniec 2021 r. wzrosła o przeszło 51%.

- Strach pomyśleć jaki będzie odczyt inflacji na koniec 2022 roku. W tym czasie bardzo zwiększyły się koszty prowadzenia działalności. Zbliżający się okres zimowy nie napawa optymizmem z racji drastycznych podwyżek za ogrzewanie i prąd - informuje PISKP.

Opłata przez 18 lat jest niezmienna. Jej wysokość jest zamrożona. Dla przedsiębiorcy 98 zł brutto za badanie techniczne samochodu osobowego ma obecnie zupełnie inną wartość niż w 2004 roku. Teraz mamy diametralnie inne realia gospodarcze! Przedsiębiorcy prowadzący stacje kontroli pojazdów są w potrzasku. Gdy koszty im stale rosną, nie mogą nic zrobić, ponieważ wysokość opłat jest określona na sztywno urzędowo. Ta sytuacja powoduje, że wiele stacji kontroli pojazdów zaczyna bankrutować.

Źródło: